

Malik Montana, Matalo feat. DaChoyce (prod. Lynch)

Dusza moja czarna, w (?) jest Benz, zimny łokieć, cały w dziarach
W moich oczach obłąd, zrobię z ciebie kotlet, jak się będziesz stawiał
Robimy w maskach wjazd, nie to nie jest karnawał
Znow w tym tonie crack, klamka, click clack, pow pow pow
Ej, za kopię to lat pięć, a zegarek wart jest kilo koki
Ej, świecę się jak flash, a kamieni błysk razi ich w oczy
Leje się szampan, miauczy kicia jak puszcza soki
Na jej pośladkach, odcisk czerwony jest od dłoni
Prada, Dior, Bottega, Kasia, Ania czy Kornelia
Co najlepiej na mnie leży, znowu dzisiaj mam dylemat
Każda z nich jest piękna, każda niedostępna
Każda taka ważna, a potem wypchana gęba

[?]

Como Pablo nuevo placa
Plata, plomo, placa, placa
Mátalo, mátalo, mátalo
Mátalo, si
Mátalo, mátalo, mátalo
Mátalo, si

[?]

Como Pablo nuevo placa
Plata, plomo, placa, placa
Mátalo, si
Má-má-mátalo, si

Como Pablo nuevo placa
Plata, plomo, placa, placa
Mátalo, mátalo, mátalo
Mátalo, si
Mátalo, mátalo, mátalo
Mátalo, si

[?]

Como Pablo nuevo placa
Plata, plomo, placa, placa
Mátalo, si
Má-má-mátalo, si